

**Igor Morye**

ORCID: 0009-0006-6639-8412

## **Problematyka praw zwierząt w dyskursie publicznym w Polsce**

### **Wstęp**

W tym roku mija pięć lat od ogłoszenia przez Jarosława Kaczyńskiego tzw. Piątki dla zwierząt. Projekt ustawy zakładał poprawę dobrostanu zwierząt, m.in. poprzez likwidację uboju rytualnego i tzw. biznesu futerkowego. Zaakceptowany przez Sejm, z licznymi poprawkami Senatu ostatecznie trafia do sejmowej zamrażarki. Dlaczego, wobec dostępnej wiedzy o zwierzętach, m.in. umiejętnościach społecznych, podobnej wrażliwości na ból, nie udało się w Polsce zlikwidować uboju rytualnego i hodowli zwierząt dla futra?

Problem ochrony praw zwierząt był obecny w polskiej polityce po przemianach ustrojowych, jednak poza zagadnieniami związanymi z ubojem rytualnym, ciągle miał marginalne znaczenie, przynajmniej do chwili, gdy w 2017 r. Prawo i Sprawiedliwość spróbowało po raz pierwszy wyeliminować biznes futerkowy i poprawić jakość życia pozostałych zwierząt hodowlanych i użytkowych. Gorąca dyskusja, która wtedy przetoczyła się przez polski parlament, aktywizowała głównie działaczy lewicowych ruchów ekologicznych, powiązanych i inspirowanych przez organizacje walczące o poprawę jakości życia zwierząt. Będąca w opozycji Koalicja Obywatelska grała na sojusz z PSL, wstrzymała więc poparcie na rzecz zwiększenia prawnej ochrony zwierząt, obawiając się utraty głosów części przedsiębiorców oraz wspierających ludowców środowisk wiejskich. Jednak konieczność poprawy tzw. dobrostanu zwierząt dostrzegana była także przez polityków KO.

Sprzeciw hodowców wobec postulowanych zmian miał podłoże ekonomiczne, bo poprawa jakości życia zwierząt hodowlanych odbiłaby się na opłacalności wielu gałęzi gospodarki. Dodatkowe koszty ponieśliby hodowcy, ubojnie, producenci mięsa oraz branża transportowa. Nie dziwią więc hasła o likwidacji polskiego rolnictwa, niesione na transparentach rolniczych protestów. Zmiany wymuszali nie tylko politycy inspirowani głosem społeczeństwa. Oddolne działania

doprowadziły sieci handlowe do częściowej rezygnacji ze sprzedaży jajek tzw. trójek, pochodzących z ferm, które nie wdrożyły nowych standardów hodowli i przetrzymują kury stłoczone w ciasnych klatkach.

## **Prawa zwierząt: od wykluczenia do wyzwolenia?**

Problematyka prawnej ochrony praw zwierząt ma dość krótką historię. Jeszcze w XIX w. Jeremy Bentham mówił: „oby nadszedł dzień, gdy reszta żywych stworzeń otrzyma prawa, których może pozbawić je wyłącznie ręka tyranii”<sup>1</sup>. Status zwierząt, którym odmawiano wszelkich praw i podmiotowości, wywodził się z kulturowych i religijnych korzeni Europy. W Starym Testamencie Bóg oddaje człowiekowi we władanie wszystkie zwierzęta<sup>2</sup>. Filozofia chrześcijańska, szczególnie w wersji tomistycznej, czerpiącej z arystotelesowskiej hierarchii bytów, w której zwierzęta służą człowiekowi, nie była podważana aż do współczesności. Nie mogą więc zaskakiwać mechanicystyczne teorie Kartezjusza, który odmawiając zwierzętom świadomości i duszy, próbował uczynić je maszynami reagującymi automatycznie, w sposób zaprogramowany dzięki instynktowi<sup>3</sup>. Peter Singer uważa, że to właśnie poglądy Kartezjusza doprowadziły do upowszechnienia się wiwisekcji i eksperymentów na zwierzętach, pozbawiając ludzi wszelkich skrupułów, uwalniały także od zarzutu przestępstwa osoby zabijające zwierzęta z jakiegokolwiek powodu. Wiwisekcję krytykował Wolter, dostrzegając w zwierzętach wiele podobnych ludziom cech, szczególnie receptorów czucia wrażliwych na zadawany ból<sup>4</sup>.

Spór nie toczył się jednak wokół fizycznego rozwoju i zdolności biologicznych. Immanuel Kant zaproponował, by miejsce zwierząt określał ich status moralny. Jest nim przynależność do określonej wspólnoty, wobec której jednostka ma określone obowiązki i prawa, a sama posiada zdolność do racjonalnego działania. Kant uważał, że zwierzęta nie są zdolne do świadomego kierowania swoim postępowaniem, nie działają z pobudek etycznych, nie tworzą więc wspólnoty opartej na moralności. Dostrzegał jednak pewne zachowania zwierząt, podobne zachowaniom ludzi, które wynikają z tych samych zasad. Dlatego uważał, że człowiek zwierzętom jest winien postępowanie takie, jakie ma wobec innych osób.

<sup>1</sup> J. Bentham, *Wprowadzenie do zasad moralności i prawodawstwa*, Kraków 1958, s. 418–420.

<sup>2</sup> *Pismo Święte, Stary Testament, Księga Rodzaju*, rozdz. 9, <https://biblia.deon.pl/rozdzial.php?id=9> [dostęp: 18.04.2025].

<sup>3</sup> M. Heller, J. Życiński, *Wszechświat – maszyna czy myśl? Filozofia mechanicyzmu: powstanie rozwój, upadek*, Kraków 1988, s. 55 i nn.

<sup>4</sup> Za: P. Singer, *Wyzwolenie zwierząt*, Warszawa 2004, s. 273.

Zgodnie z kantowską teorią „dobra absolutnego” krzywda wyrządzana ludziom i zwierzętom zasługuje na równe potępienie. Jeśli człowiek krzywdzi zwierzęta, zdolny jest do takich samych czynów wobec ludzi<sup>5</sup>. Poglądy Kanta podlegały szerokim dyskusjom i znalazły odzwierciedlenie na gruncie prawa, choć zwierzęta stanowiły w nich pierwotnie obiekt uprawnień przysługujących ludziom. Z początkiem XIX w. kwestie traktowania zwierząt stały się zagadnieniem wymagającym rozstrzygnięcia. Stało się tak m.in. za sprawą założonego w Wielkiej Brytanii, w 1832 r. Królewskiego Towarzystwa Zapobiegania Okrucieństwu Wobec Zwierząt (Royal Society for the Prevention of Cruelty to Animals), które doprowadziło do uchwalenia pierwszej ustawy zakazującej maltretowania koni oraz zabijania zwierząt dla rozrywki<sup>6</sup>. Towarzystwo Opieki nad Zwierzętami, założone w Warszawie w 1864 r., było drugą na świecie organizacją zajmującą się ochroną zwierząt, której zawdzięczamy m.in. wydane przez Prezydenta RP w 1928 r. Rozporządzenie o ochronie zwierząt<sup>7</sup>, a w 1936 r. ustawę o uboju zwierząt gospodarskich<sup>8</sup>.

Przełomem w podejściu do problematyki ochrony zwierząt były dwie publikacje. Książka australijskiego etyka Petera Singera *Wyzwolenie zwierząt* oraz Toma Regana *The case of animal rights*. Zawierały one przemyślenia dotyczące posiadanych zdolności intelektualnych zwierząt, ich podobieństw do ludzi, stereotypów i uprzedzeń człowieka wobec innych gatunków, zwracały uwagę na błędy moralne i nadużycia jakich nieświadomy człowiek dopuszcza się wobec nich. Domagały się, nie poprawy „dobrostanu zwierząt”, a uznania ich praw, podobnie jak dzisiaj uznaje się prawa człowieka. Dyskusje wywołane tymi, ale też i innymi publikacjami, doprowadziły do punktu zwrotnego w rozwoju prac nad prawami zwierząt. Wpłynęły na ich postrzeganie jako istot czujących, nadawały im podmiotowość. Dowiodły, że antropocentryzm jest przejawem szowinizmu gatunkowego, wyzwolenie zwierząt spod jarzma człowieka, tak jak w tytule Singera, jest koniecznością. Dziś już akceptowane moralnie jest myślenie o zwierzętach jak o istotach suwerennych i niezależnych, mających własne cele i obowiązki, a których nie powinniśmy eksploatować dla wyłącznie własnych korzyści. Jak to ujął Tom Regan: „dziś nie chodzi o to, by klatki dla zwierząt były wygodniejsze, ale by były puste”<sup>9</sup>.

<sup>5</sup> Ch. Korsgaard, *Filozoficzna konieczność uznania praw zwierząt*, 12.11.2020, <https://filozofuj.eu/christine-m-korsgaard-filozoficzna-koniecznosc-uznania-praw-zwierzat/> [dostęp: 10.04.2025].

<sup>6</sup> P. Singer, *op. cit.*, s. 277.

<sup>7</sup> Rozporządzenie Prezydenta RP o ochronie zwierząt z 22.03.1928 r., Dz.U. nr 36, poz. 332.

<sup>8</sup> Ustawa o uboju zwierząt gospodarskich w rzeźniach z 17.04.1936 r., Dz.U. nr 29, poz. 237.

<sup>9</sup> T. Regan, *Animal Right and Human Obligations*, „Ethics & Behaviour” 1997, t. 7(2), s. 107.

## Początki ochrony zwierząt w Europie i Polsce

Pierwszym współczesnym aktem prawnym była Konwencja o międzynarodowym handlu dzikimi zwierzętami i roślinami gatunków zagrożonych wyginięciem, podpisana w Waszyngtonie 3 marca 1973 r., która zawarła także aspekty humanitarnej ochrony zwierząt. W Europie istotne zmiany wnosili kolejno Konwencja Rady Europy z 1968 r. o ochronie zwierząt w transporcie międzynarodowym oraz Konwencja Rady Europy z 1976 r. o ochronie zwierząt hodowlanych i gospodarskich, które uregulowały warunki przetrzymywania zwierząt w hodowli; Konwencja Rady Europy z 1986 r. o ochronie zwierząt rzeźnych, której celem było zapewnienie jednakowych metod uboju zwierząt w sposób najbardziej etyczny; Konwencja Rady Europy z 1986 r. o ochronie zwierząt kręgowych używanych do celów doświadczalnych, która wprowadziła m.in. zapis o poszukiwaniu innych metod, które eliminowałyby niepotrzebne cierpienia oraz Konwencja Rady Europy z 1987 r. o ochronie zwierząt domowych, utrwalająca różne aspekty dobrostanu zwierząt<sup>10</sup>. Znacząca była przyjęta w 1987 r. przez UNESCO *Światowa Deklaracja Praw Zwierząt*, która określiła właściwe stanowisko człowieka wobec zwierząt i potwierdziła podstawowe założenia ich ochrony. Pierwszy punkt Deklaracji: „Wszystkie zwierzęta rodzą się równe wobec życia i mają te same prawa do istnienia”<sup>11</sup> nakazuje nam uznać prawo do życia innych zwierząt na równi z ludzkim. Akt ten potwierdza, że zwierzę hodowlane, użytkowe czy towarzyszące nie jest rzeczą, ma prawo do unikania cierpienia i bólu, i nawet w warunkach hodowlanych powinno móc realizować swoje potrzeby.

W Polsce regulacje prawne ochrony zwierząt pojawiły się w Rozporządzeniu o ochronie zwierząt Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 22 marca 1928 r. Regulacja wprowadzała m.in. zakaz znęcania się nad zwierzętami. Wszystkie czyny związane ze znęcaniem zaklasyfikowano jako wykroczenie i objęto szerokim zakresem kar<sup>12</sup>. Ważna z tej perspektywy jest Ustawa z 21 sierpnia 1997 r. o ochronie zwierząt, która reguluje aspekty postępowania ze zwierzętami kręgowymi, w tym wykorzystywanymi w celach naukowych lub edukacyjnych. Warto tu podkreślić, że ustawa nie dotyczy mięczaków, skorupiaków czy owadów. Artykuł 1 wskazuje, że zwierzę nie jest rzeczą. To istota żyjąca, zdolna do odczuwania cierpienia. Dokument ten podkreśla, że człowiek jest winien zwierzętom poszanowanie,

<sup>10</sup> M.A. Król, *Humanitarna ochrona zwierząt*, [w:] *Prawa i obowiązki przedsiębiorców w ochronie środowiska*, P. Korzeniowski red., Warszawa 2010, s. 458.

<sup>11</sup> J. Miłkowska-Rębowska, M. Górski, *Ochrona użytkowa zasobów biosfery*, [w:] *Prawo ochrony środowiska*, M. Górski red., Warszawa 2021, s. 818–819.

<sup>12</sup> W. Radecki, *Ustawa o ochronie zwierząt. Komentarz*, Warszawa 2015, s. 16.

ochronę oraz opiekę, i zakazuje znęcania się na nimi, świadomego zadawania im bólu lub cierpienia. Ustawa zakazuje też uboju rytualnego.

## Ubój rytualny – wielkie interesy i dobrostan zwierząt

Problem uboju rytualnego wielokrotnie rozgrzewał opinię publiczną i polityków. Zakazuje go artykuł 34, ust. 1, wspomnianej Ustawy z 21 sierpnia 1997 r. o ochronie zwierząt, nazywany potocznie „ustawą o szechicie”. Jej zapis precyzuje, że stan ogłuszenia to utrzymywanie do śmierci zwierzęcia nieprzytomnego i niewrażliwego na bodźce zewnętrzne. Z kolei judaizm i islam zakazują ogłuszania przed ubojem. Śmierć zwierzęcia pozostającego w stanie świadomym ma nastąpić poprzez całkowite wykrwawienie. Ustawę o ochronie zwierząt z zapisem o zakazie uboju rytualnego przyjęto w ostatnich miesiącach funkcjonowania Sejmu II kadencji, większością parlamentarną SLD i PSL<sup>13</sup>.

Wejście Polski w struktury Unii Europejskiej w 2004 r. uprościło procedury handlu towarami. Szansę na zyski dostrzegli hodowcy bydła i drobiu. Polskie mięso, w porównaniu z zachodnim, było względnie tanie, zatem zapotrzebowanie na nie znacząco wzrosło. W 2004 r. Wojciech Olejniczak (SLD), ówczesny minister Rolnictwa i Rozwoju Wsi, pod naciskiem lobby rolniczego wydał rozporządzenie o kwalifikacji osób uprawnionych do uboju oraz warunków uśmiercania zwierząt<sup>14</sup>. W rozporządzeniu znalazł się ustęp<sup>15</sup> oznajmujący, że obowiązku ogłuszania zwierząt nie stosuje się do zwierząt poddawanych ubojowi, zgodnie z obyczajami religijnymi, w zarejestrowanych związkach wyznaniowych. Rozporządzenie było sprzeczne z ustawą o ochronie zwierząt oraz z zasadą hierarchii prawa<sup>16</sup>. Od tego czasu produkcja i eksport mięsa pochodzącego z uboju rytualnego systematycznie rosły. W 2012 r. organizacjom społecznym udało się zwrócić uwagę opinii publicznej na niezgodny z polskim prawem proceder. Ministerstwo Rolnictwa i Rozwoju Wsi podjęło się obrony mięsnego lobby i wystosowało przekaz do mediów, który miał przekonać, że ubój rytualny funkcjonuje zgodnie z prawem unijnym, które w hierarchii znajduje się ponad prawem krajowym.

Tymczasem Rozporządzenie Rady Unii Europejskiej nr 1099/2009 z 2009 r. w sprawie ochrony zwierząt podczas ich uśmiercania utrzymuje w mocy odnośne

<sup>13</sup> Ustawa o ochronie zwierząt z 21.08.1997 r., Dz.U. nr 111, poz. 724.

<sup>14</sup> Rozporządzenie Ministra Rolnictwa i Rozwoju Wsi w sprawie kwalifikacji osób uprawnionych do zawodowego uboju oraz warunków i metod uboju i uśmiercania zwierząt z dnia 9.09.2004 r., Dz.U. nr 205, poz. 2102.

<sup>15</sup> *Ibidem*, § 8 ust. 2.

<sup>16</sup> Rozporządzenie jako akt stojący niżej od ustawy musi być z nią zgodny.

przepisy krajowe i ustanawia, że w tym zakresie kraje członkowskie mają prawo do stosowania wyższych niż europejskie standardów ochrony dobrostanu zwierząt.

Prokurator Generalny Andrzej Seremet w 2012 r. złożył do Trybunału Konstytucyjnego wnioski o zbadanie zgodności z Konstytucją RP rozporządzenia wydanego przez Ministra Rolnictwa i Rozwoju Wsi z 9 września 2004 r. W wyroku wydanym 27 listopada 2012 r. Trybunał potwierdził, że w Polsce nadal obowiązuje ustawa o ochronie zwierząt z 1997 r., tj. art. 34 ust. 1. zakazujący uboju rytualnego, a wydane rozporządzenie nie ma mocy prawnej i jest sprzeczne z Konstytucją<sup>17</sup>. Jednak w związku z istniejącym stanem prawno-gospodarczym, Trybunał nakazał ostateczne rozstrzygnięcie kwestii dopuszczalności uboju rytualnego w Polsce, a w razie utrzymania zakazu takiego uboju, nakazał powiadomienie o tym fakcie, do 1 stycznia 2013 r., Komisji Europejskiej w trybie art. 26 ust. 1 albo art. 26 ust. 2 lit. c rozporządzenia Rady nr 1099/2009. Ze względu na doniosłość zagadnienia wymagającego rozstrzygnięcia, jak również czas potrzebny na poinformowanie Komisji, lub na przeprowadzenie procesu legislacyjnego, Trybunał Konstytucyjny orzekł o odroczeniu utraty mocy obowiązującego § 8 ust. 2 rozporządzenia z 2004 r. o uboju rytualnym, do 31 grudnia 2012 r.

Polska zgodnie z nakazem zawiadomiła UE o obowiązywaniu przepisów zakazujących uboju rytualnego. Zrobiono to jednak bez poinformowania mediów. Dwa miesiące później opinię publiczną zelektryzował komunikat Ministerstwa Spraw Zagranicznych<sup>18</sup>, informujący, w obliczu toczących się prac rządowych nad Ustawą o ochronie praw zwierząt jest ona zbędna, bo ubój rytualny jest w Polsce dozwolony. Jednocześnie prof. dr hab. Władysław Czapliński, dyrektor Instytutu Nauk Prawnych PAN, stwierdził, że jest absolutnie pewne, że w Polsce obowiązują przepisy unijnego rozporządzenia zezwalające na ubój rytualny. Jednakże już dzień później<sup>19</sup> MSZ zanegował tę informację, oznajmiając, że w stanowisku przesłanym do Komisji Europejskiej, 27 grudnia 2012 r., Polska zapewniła o stosowaniu wyższych standardów ochrony zwierząt, czyli nadal obowiązuje zakaz uboju rytualnego.

Z informacji zamieszczonej na stronach internetowych Portalu Spożywczego (z dnia 14 grudnia 2012 r.) wynikało, że wówczas ubój rytualny w Polsce prowadził ok. 17 z ponad 800 ubojni mięsa czerwonego oraz 12 ze 194 ubojni drobiu. Zabijanych w ten sposób było ponad 100 tys. sztuk bydła rocznie, tj. 8%. Eksport wołowiny z uboju rytualnego wynosił ok. 12% łącznego eksportu tego mięsa w latach 2011–2012. Odbiorcami były Turcja, Bośnia i Hercegowina, Egipt,

<sup>17</sup> Wyrok Trybunału Konstytucyjnego z 10.12.2014 r., Dz.U. 2014, poz. 1794.

<sup>18</sup> Komunikat skierowany do PAP 11.03.2013.

<sup>19</sup> 12.03.2013, w komunikacie do PAP.

Iran i Izrael. Dane te należy jednak przyjmować z ostrożnością. Tylko do Turcji w 2011 r. Polska wyeksportowała łącznie ok. 60 tys. ton mięsa wołowego, co odpowiadało ubiciu ok. 200 tys. sztuk bydła i stanowiło ponad 1/5 całego eksportu mięsa wołowego<sup>20</sup>.

W związku z naciskami lobby hodowców Ministerstwo Rolnictwa przyspieszyło prace nad poprawką do ustawy z 1997 r. Projekt nowelizujący ustawę trafił do Sejmu 10 maja 2013 r. (druk nr 1370) i po licznych zmianach, 12 lipca, został odrzucony w głosowaniu. Za odrzuceniem poprawki w całości głosowało 222 posłów, przeciw było 178, a 9 wstrzymało się od głosu. Przyjęcia poprawki chciał cały klub PSL, większość posłów PO i Solidarnej Polski. Za odrzuceniem był prawie cały klub PiS, większość SLD i Ruchu Palikota.

Zakaz uboju rytualnego został utrzymany, a stan prawny w Polsce pozostał bardziej restrykcyjny niż obowiązujące Rozporządzenie Komisji Europejskiej nr 1099/2009 z 2009 r. Partia Donalda Tuska w większości była przeciwna ustawie, licząc na współpracę z ludowcami z PSL, poparcie biznesu oraz na dobre relacje z kościołem, który, choć sam z tego przywileju nie korzystał, przekonywał, że zakaz uboju rytualnego jest ograniczeniem wolności w sprawowaniu obrzędów religijnych. Lobby mięsne alarmowało rząd Donalda Tuska o tragicznych konsekwencjach braku zmiany ustawy: utracie tysięcy miejsc pracy, dochodów z działalności i wpływów z tytułu podatków do Skarbu Państwa oraz przeniesieniu biznesu do krajów ościennych, w których ta forma uboju była dozwolona.

## Trybunał Konstytucyjny znajduje furtkę

W obronie prawa do sprawowania rytuałów religijnych zgodnie z przekonaniem, wystąpił Związek Gmin Wyznaniowych Żydowskich w RP. Chciał, by Trybunał Konstytucyjny zbadał zgodność ustawy o ochronie zwierząt z Konstytucją RP i Europejską Konwencją o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności<sup>21</sup>.

Równoległe złożenie do Trybunału Konstytucyjnego zapytania o ubój rytualny zapowiedział także muzułmański związek wyznaniowy. Oba związki przygotowały wnioski oddzielnie, ponieważ zgodnie z Konstytucją Kościoły i inne związki wyznaniowe mogą wystąpić z wnioskiem do Trybunału tylko w tym zakresie, w jakim zaskarżony przepis dotyczy ich spraw.

<sup>20</sup> R. Mroczek, *Ubój rytualny w Polsce – wybrane aspekty*, „Zeszyty Naukowe Szkoły Głównej Gospodarstwa Wiejskiego w Warszawie – Problemy Rolnictwa Światowego” 2017, t. 17(XXXII), z. 1, s. 110.

<sup>21</sup> Orzeczenia Trybunału Konstytucyjnego, Sprawy w Trybunale, Ubój rytualny, Sygn. K 52/13, <https://trybunal.gov.pl/s/k-5213> [dostęp: 10.04.2025].

Pytanie złożył również Sąd Rejonowy w Białymstoku w związku z ubojem rytualnym w Tykocinie, 12 marca 2014 r., i zażaleniem, jakie wpłynęło do sądu. Prokuratura Rejonowa w Białymstoku odmówiła wszczęcia dochodzenia w tej sprawie, a zażalenie na jej postanowienie złożyli: powiatowy lekarz weterynarii w Białymstoku, Stowarzyszenie Obrona Zwierząt z Jędrzejowa, pełnomocnik Ogólnopolskiego Towarzystwa Ochrony Zwierząt Animals oraz pełnomocnik Fundacji na Rzecz Ochrony Zwierząt Ius-Animalia. Gmina Wyznaniowa Żydowska w Warszawie, która 12 marca przeprowadziła ubój w Tykocinie, powołała się na *Ustawę o stosunku państwa do gmin wyznaniowych żydowskich w Rzeczypospolitej Polskiej* z 1997 r. Natomiast przeciwnicy uboju powoływali się na wspomniany art. 34 ust. 1 Ustawy o ochronie zwierząt, zezwalający na uśmiercanie zwierzęcia tylko po uprzednim pozbawieniu go świadomości.

Michał Boni, Minister Administracji i Cyfryzacji, pytany, czy do zapadnięcia wyroku ubój rytualny będzie nielegalny, przyznał „że do czasu rozstrzygnięcia Trybunału Konstytucyjnego wszyscy powinni zachowywać się wstrzemięźliwie, zarazem mieć w pamięci podstawowe uprawnienia, jakie wspólnotom religijnym daje polska Konstytucja [...]. Nikt nie będzie łamał prawa, nagiął prawa. Myślę, że jest wiele możliwości, które mogą ułatwić dostęp do mięsa pochodzącego z uboju rytualnego w przejściowym okresie”<sup>22</sup>.

Ostatecznie Trybunał Konstytucyjny w wyroku z 10 grudnia 2014 r. stwierdził, że brak zezwolenia na poddawanie zwierząt ubojowi w rzeźni, według szczególnych metod wymaganych przez obrzędy religijne, jest niezgodny z Konstytucją, oraz że ponoszenie odpowiedzialności karnej za poddawanie zwierząt takiemu ubojowi jest niezgodne z Konstytucją, tj. z art. 53 ust. 1, 2 i 5, w związku z art. 9 Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności<sup>23</sup>. W wyroku czytamy, że z perspektywy konstytucyjnej i konwencyjnej, obwarowany sankcjami karnymi bezwzględny zakaz uboju rytualnego stanowi ograniczenie wolności uzewnętrzniania religii.

Trybunał wskazał, że na ubój rytualny w rzeźni zezwala unijne rozporządzenie Rady (WE) nr 1099/2009 z dnia 24 września 2009 r. w sprawie ochrony zwierząt podczas ich uśmiercania. Trybunał stwierdził też, że z dniem ogłoszenia wyroku w Dzienniku Ustaw dozwolone będzie poddawanie zwierząt ubojowi rytualnemu

<sup>22</sup> P. Rozwód, *Związek gmin żydowskich złożył wniosek do TK w sprawie uboju rytualnego*, 30 sierpnia 2013, <https://www.prawo.pl/prawnicy-sady/zwiazek-gmin-zydowskich-zlozyl-wniosek-do-tk-ws-uboju-rytualnego,52462.html> [dostęp: 10.04.2025].

<sup>23</sup> Orzeczenia TK, Postępowania i Orzeczenia, Sprawy w Trybunale, Ubój rytualny, Sygn. K 52/13, <https://trybunal.gov.pl/postepowanie-i-orzeczenia/komunikaty-prasowe/komunikaty-po/art/7277-uboj-rytualny> [dostęp: 10.04.2025].

w uprawnionej rzeźni, na podstawie art. 4 ust. 4 wspomnianego rozporządzenia Rady (WE). W każdym wypadku (tj. niezależnie od liczby poddawanych ubojowi zwierząt) dokonanie uboju rytualnego będzie wymagało przestrzegania szczegółowych wymagań prawa polskiego i unijnego oraz wymogów przewidzianych przez normy prawa religijnego właściwe dla danego wyznania. Ubój rytualny dokonany zgodnie z prawem nie będzie zagrożony sankcją karną. Trybunał Konstytucyjny uznał również za niezbędne podjęcie przez ustawodawcę niezwłocznych działań mających na celu dostosowanie ustawodawstwa o ochronie zwierząt do rozporządzenia Rady (WE) nr 1099/2009. W uzasadnieniu napisano, że wiele postanowień Ustawy o ochronie zwierząt nie odpowiada standardowi oraz terminologii tego rozporządzenia, mimo że jest ono stosowane już od 1 stycznia 2013 r. Rozprawie przewodniczył Andrzej Rzepliński, prezes Trybunału Konstytucyjnego, sprawozdawcą była sędzia Maria Gintowt-Jankowicz.

### Los zwierząt nieobojętny politykom PiS

Po trzech latach od decyzji Trybunału Konstytucyjnego ubój rytualny wzrósł kilkukrotnie, ale dokładne wartości są trudne do oszacowania ze względu na brak dostępnych danych<sup>24</sup>. Próbę zmiany prawa dotyczącego dobrostanu zwierząt podjął klub Prawa i Sprawiedliwości w 2017 r. Złożenie sejmowego projektu w tej sprawie zapowiedział Jarosław Kaczyński. Beata Mazurek, rzeczniczka PiS, pytana o powód tej decyzji odpowiadała: „W kularach wszyscy, albo większość z was, jesteście za ochroną zwierząt futerkowych. Jakie będzie rozstrzygnięcie – nie wiem, ale wiem jedno – Jarosław Kaczyński (i wielu z nas) jest wielkim miłośnikiem zwierząt i te zwierzęta będziemy chronić”<sup>25</sup>. Projekt PiS zakładał m.in. zakaz trzymania psów na łańcuchach, poszerzenie kategorii czynów, które uznaje się za znęcanie nad zwierzętami oraz zwiększenie kar za takie czyny. W kontekście poszerzenia kategorii czynów domagano się także zakazu wykorzystywania zwierząt w cyrkach. W okresie przejściowym od wprowadzenia ustawy zakładano wydłużenie łańcucha dla psów do pięciu metrów. Nowością było wprowadzenie zakazu hodowli zwierząt futerkowych oraz ograniczenie uboju rytualnego wyłącznie na potrzeby lokalnych ośrodków wyznaniowych, faktycznie blokujące eksport takiego mięsa. 5 września 2017 r. do Kancelarii Prezydenta RP wpłynęła petycja o podjęcie inicjatywy legislacyjnej zmierzającej

<sup>24</sup> R. Mroczek, *op. cit.*, s. 114.

<sup>25</sup> <https://natemat.pl/224793,o-to-w-pis-toczy-sie-wieksza-wojna-niz-o-szydlo-bedzie-wieksza-grupa-ktora-pojdzie-za-prezesem> [dostęp: 10.04.2025].

do wprowadzenia całkowitego zakazu uboju rytualnego. Anonimowy autor dowodził, że Ustawa o ochronie zwierząt z 1997 r. nawiązuje w wielu punktach do *Światowej Deklaracji Praw Zwierząt* z 1978 r., a ubój rytualny jest barbarzyńskim zabobonem wywodzącym się obcych religii „powodującym okrutne, świadome cierpienie fizyczne i psychiczne zwierząt odczuwających ból i strach”<sup>26</sup>. W petycji była też krytyka wyroku Trybunału Konstytucyjnego z 2014 r., który stwierdził, że zakaz uboju rytualnego narusza wolność sumienia i religii. Autor wskazywał, że w żadnej religii nie ma nakazu spożywania mięsa pochodzącego z uboju rytualnego. Mięso nie jest sacrum, jest po prostu jedną z potraw, tak jak wigilijny karp, który nie jest nakazem religijnym, koniecznym do właściwego celebrowania świąt Bożego Narodzenia<sup>27</sup>. Kancelaria Prezydenta przekazała petycję do rozpatrzenia Ministerstwu Rolnictwa i Rozwoju Wsi.

Złożony w 2017 r. projekt Prawa i Sprawiedliwości spotkał się z głębokim sprzeciwem branż producentów wołowiny oraz drobiu. Przedstawiciele drobiarstwa napisali komunikat opublikowany w PAP: „Jako przedstawiciele całego polskiego sektora drobiarskiego, z zaskoczeniem przyjęliśmy zapowiedzi wprowadzenia zmian w ustawie o ochronie zwierząt. Naszą troskę i zaniepokojenie budzą szczególnie zapowiadane zmiany dotyczące wprowadzenia przepisów ograniczających ubój religijny. Stoimy na stanowisku, że tego typu rozwiązanie może doprowadzić do upadku polską branżę mięsną, w tym producentów drobiu, jego hodowców oraz rolników”<sup>28</sup>. Protestowała także Polska Branża Hodowców Zwierząt Futerkowych. W komunikacie skierowanym do PAP napisano, że hodowla zwierząt futerkowych w Polsce ma ponad 100-letnią tradycję i jest w zdecydowanej większości przedsięwzięciem rodzinnym, przekazywanym z pokolenia na pokolenie. Uzasadniano, że branża to „sukces polskiego rolnictwa i odpowiada za 4% wartości polskiego eksportu produktów pochodzenia zwierzęcego i około 7% wartości całego eksportu produktów leśnictwa, rolnictwa i rybactwa. Roczny udział branży w PKB wynosi 1,5 mld zł, co daje rocznie 600 mln wpływów do budżetu, m.in. z podatków, oraz pracę lub dochód dla 60 tys. osób w kraju”<sup>29</sup>. Wspólny lobbing branż mięsnej i futerkowej doprowadził do wycofania przez PiS projektu w lipcu 2018 r.

<sup>26</sup> [https://t.prezydent.pl/storage/file/core\\_files/2021/8/5/8e6e217565ebce1347934ea3f8eac032/dot.\\_znie\\_sie\\_nia\\_uboju\\_rytualnego\\_w\\_polsce\\_an1.pdf](https://t.prezydent.pl/storage/file/core_files/2021/8/5/8e6e217565ebce1347934ea3f8eac032/dot._znie_sie_nia_uboju_rytualnego_w_polsce_an1.pdf).

<sup>27</sup> *Petycja o wprowadzenie zakazu uboju rytualnego w Polsce*, Petycje 2017, Prezydent.pl, 5 września 2017, <https://www.prezydent.pl/bip/petycje/petycje-2017/petycja-o-wprowadzenie-zakazu-uboju-rytualnego-w-polsce,26076> [dostęp: 10.04.2025].

<sup>28</sup> <https://innpoland.pl/161977,rzad-chce-zaostrzyc-ustawe-producenci-drobiu-sie-boja> [dostęp: 10.04.2025].

<sup>29</sup> <https://www.gazetaprawna.pl/wiadomosci/artykuly/1084311,premier-zakaz-hodowli-zwierzat-na-futra-to-dyskusja-jak-polaczyc-wode-z-ogniem.html> [dostęp: 10.04.2025].

## Piątka Kaczyńskiego

Kolejna okazja do wprowadzenia ustawy zaistniała po wyborach parlamentarnych. W 2020 r. Jarosław Kaczyński stwierdził, że „przyszłemu moment, gdy można na poważnie zająć się problemem zwierząt [...]. Jest gotowy projekt liczymy na ponadpartyjne poparcie”<sup>30</sup>. Podczas konferencji prasowej przekonywał, że w Polsce trzeba wprowadzić zupełnie nowy porządek prawny, jeśli chodzi o ochronę zwierząt: „Względy, które za tym przemawiają, mają charakter humanitarny, ale jest także jeszcze jeden wzgląd – w Polsce bardzo często mówi się o europeizacji, że Polska powinna być jak Europa. To czasem jest celne, a czasem nie warto się wzorować na państwach, które leżą na zachód od naszych granic. Ale na pewno to jest celne, jeśli mówimy o tym, żeby w Polsce humanitarne standardy odnoszące się do zwierząt były nie gorsze, a nawet może lepsze jeszcze, niż w krajach na zachód od naszej granicy”<sup>31</sup>. W prace zaangażowało się Forum Młodych PiS. Przewodniczący Michał Moskał przedstawił projekt „Piątki dla zwierząt”, który nie był już tak radykalny. Nie zakładał całkowitej likwidacji religijnego uśmiercania zwierząt, a jedynie ograniczył wykonywanie uboju wyłącznie dla potrzeb lokalnych gmin wyznaniowych. Podobnie jak w 2017 r. zakazywał wykorzystywania zwierząt w cyrkach, trzymania ich na uwięzi, w sposób stały. Nowością był zakaz stosowania kolczatek przy trzymaniu zwierząt na uwięzi. Zapowiadano także zwiększenie kontroli weterynaryjnych i nadanie inspekcji weterynaryjnej prawa do nakładania mandatów na osoby i firmy nieprzestrzegające przepisów, szczególnie przetrzymujące zwierzęta w nieodpowiednich warunkach. Ważnym punktem była koncepcja utworzenia Rady ds. zwierząt przy ministrze właściwym ds. rolnictwa. Zadaniem Rady miały być analiza i monitorowanie stanu ochrony zwierząt, realizowane m.in. przez coroczną publikację stosownego sprawozdania. Pod projektem podpisał się m.in. Jarosław Kaczyński. Przedstawicielem wnioskodawców był ówczesny poseł PiS, szef Rady Mediów Narodowych Krzysztof Czabański.

Wsparcie procedowanej ustawie miał zapewnić opublikowany w Internecie, we wrześniu 2020 r., kilkanaście dni przed głosowaniem, film Janusza Schwertnera *Krwawy biznes futerkowców*. Jest to obraz zrealizowany m.in. przez współpracownika Stowarzyszenia Otwarte Klatki, który na dwa tygodnie zatrudnił się

<sup>30</sup> <https://www.gazetaprawna.pl/wiadomosci/artykuly/1490358,piatka-dla-zwierzat-kaczynski-ochrona-zwierzat-w-polsce.html> [dostęp: 17.04.2025].

<sup>31</sup> „Piątka dla zwierząt”. Kaczyński zapowiada zmiany w kwestii ochrony zwierząt, 8 września 2020, <https://www.gazetaprawna.pl/wiadomosci/artykuly/1490358,piatka-dla-zwierzat-kaczynski-ochrona-zwierzat-w-polsce.html> [dostęp: 10.04.2025].

w największej fermie zwierząt futerkowych w Polsce, by dokumentować warunki panujące na fermie i wielką skalę cierpienia zwierząt zabijanych na futra. Film przedstawia także metody działania tzw. lobby futerkowego, które skutecznie powstrzymało Jarosława Kaczyńskiego przed wprowadzeniem zakazu, a także bliskie związki lidera branży Szczepana Wójcika z Tadeuszem Rydzykiem, toruńskim redemptorystą. Krzysztof Czabański, ówczesny Przewodniczący Rady Mediów Narodowych, zwrócił uwagę, że prokuratura powinna zająć się naciskami lobby futerkowego. „Mam podejrzenie, że lobby futerkowe posługiwało się bezprawnymi działaniami, by powstrzymać ustawę o zakazie hodowli zwierząt futerkowych. Sam zawiadomię w tej sprawie prokuraturę”<sup>32</sup> – mówił Krzysztof Czabański po publikacji filmu *Otwartych Klatek*.

Posiedzenie Sejmu, na którym m.in. miała być głosowana Ustawa o ochronie zwierząt, zdominowała wielogodzinna dyskusja. W tym czasie kluby poszczególnych partii zgłaszały swoje poprawki. Solidarna Polska i Konfederacja domagały się 10-letniego *vacatio legis* dla uboju rytualnego i dla zakazu hodowli futerkowej. Żądały skasowania zapisu o interwencjach organizacji pozarządowych na posesjach prywatnych. Władysław Kosiniak-Kamysz (PSL) stwierdził, że PiS chce upokorzyć polskiego rolnika. Nazwał projekt „embargiem na polskie rolnictwo”<sup>33</sup>. Krytykował także współpracę w tej sprawie PiS z Lewicą. Krzysztof Bosak z Konfederacji dowodził na konferencji prasowej, że ustawa to działanie ideologiczne, który ma na celu zacieranie różnic pomiędzy gatunkiem ludzkim i zwierzęcym. Świadczyć o tym miał zapis, że w opiece nad zwierzętami należy uwzględnić ich potrzeby poznawcze i psychologiczno-społeczne. Według posła Konfederacji „Piątka dla zwierząt” miała stworzyć mafię organizacji „pro-zwierzęcych”. Ustawę uchwalono 356 głosami. Sprzeciwiło się 75 posłów, w tym wszyscy posłowie z Solidarnej Polski i Konfederacji, 22 członków PSL, Kukiz’ 15 oraz 17 posłów z PiS. Mimo pozytywnego dla wnioskodawcy wyniku głosowania, za niesubordynację i głosowanie przeciw zawieszono w prawach członka partii piętnastu polityków z PiS. Zawieszony Krzysztof Ardanowski, Minister Rolnictwa z tego powodu zrezygnował ze stanowiska. W listopadzie kary uchylono.

W ostatecznym brzmieniu ustawy znalazły się m.in. zakaz uboju rytualnego na eksport, z wyłączeniem krajów związków wyznaniowych, propozycja rekompensat dla przedsiębiorców, którzy zmuszeni będą zakończyć działalność i zakaz hodowli

<sup>32</sup> <https://wiadomosci.onet.pl/tylko-w-onecie/krwawy-biznes-futerkowcow-czabanski-lobby-futerkowym-powinna-zajac-sie-prokuratura/sd4fzev> [dostęp: 17.04.2025].

<sup>33</sup> <https://www.farmer.pl/produkcja-zwierzeza/psl-o-zmianach-w-ustawie-o-ochronie-zwierzat-to-embargo-na-polskie-rolnictwo,99363.html> [dostęp: 22.04.2025].

zwierząt na futra, z wyłączeniem królików – w tym przypadku dla przedsiębiorców wprowadzono 12 miesięcy *vacatio legis*, a ponadto zakaz wykorzystywania zwierząt w cyrkach. Zwiększono też szereg uprawnień dla organizacji pozarządowych zajmujących się dobrostanem zwierząt.

Senat 76 głosami przyjął ustawę, wniósł jednak aż 62 poprawki, np. z zakazu uboju rytualnego na eksport wykluczono drób. Grzegorz Puda, Minister Rolnictwa, przekonał senatorów, że ubój rytualny drobiu nie różni się niczym od uboju metodami tradycyjnymi. Nie zgodził się z tym prof. Wojciech Pisula z Instytutu Psychologii PAN, stwierdzając, że kury i inne ptaki ubijane rytualnie cierpią „i to w sposób, który jest dla nas trudny do wyobrażenia, bo to bardzo emocjonalne zwierzęta”<sup>34</sup>. Ustępstwo wobec hodowców drobiu to prawdopodobnie efekt lobbingu branży drobiarskiej. Jedną z firm – Cedrob SA – od lat sponsoruje imprezy organizowane przez środowiska bliskie obecnej władzy: *Człowieka Wolności* Tygodnika „wSieci” i *Człowieka Roku* „Gazety Polskiej”<sup>35</sup>. Senatorowie wydłużyli także *vacatio legis* wprowadzenia zakazu hodowli zwierząt na futra do 1 lipca 2023 r., a uboju rytualnego do 31 grudnia 2025 r.<sup>36</sup>

Cezary Wyszzyński z Fundacji VIVA ocenił, że wszystkie założenia ustawy powinny poprawić ochronę zwierząt w Polsce. Podkreślił, że już 10 lat wcześniej zebrano 200 tys. podpisów pod projektem obywatelskim domagającym się podobnych zmian w prawie, który jednak przepadł w Sejmie. Marta Korzeniak ze Stowarzyszenia Otwarte Klatki podkreślała satysfakcję, że prowadzone od lat działania pokazujące nadużycia i okrucieństwo wobec zwierząt, które wykazały różne śledztwa, znalazły wreszcie reakcję w postaci tej ustawy.

Magdalena Spurek, była zastępczyni Rzecznika Praw Obywatelskich, europosłanka, była bardziej sceptyczna: „To krok w dobrą stronę, jednak nie ma moralnego uzasadnienia dla wyłączenia z ustawy hodowli królików na futra”<sup>37</sup>. Karolina Wydrych z Fundacji Czarna Owca Pana Kota dodała, że dobrym krokiem jest zakaz wykorzystywania zwierząt w cyrkach. Oczekowaną zmianą był zapis o możliwości skorzystania z asysty Policji czy Straży Pożarnej przez organizację

<sup>34</sup> <https://oko.press/piatka-dla-zwierzat-w-senacie> [dostęp: 22.04.2025].

<sup>35</sup> R. Jurszo, *Senat przegłosował „Piątkę dla zwierząt”: koniec z futerkami, zostaje ubój rytualny drobiu na eksport*, 14 października 2020, <https://oko.press/piatka-dla-zwierzat-w-senacie> [dostęp: 10.04.2025].

<sup>36</sup> J. Wojajczyk, *Piątka dla zwierząt utknęła w martwym punkcie. Kto dalej walczy o prawa zwierząt?*, 9 grudnia 2021, <https://zielona.interia.pl/wiadomosci/polska/news-piatka-dla-zwierzat-utknela-w-martwym-punkcie-kto-dalej-walc,nId,5694770> [dostęp: 10.04.2025].

<sup>37</sup> <https://prawo.gazetaprawna.pl/artykuly/1491087,piatka-dla-zwierzat-ustawa-dobra-ale.html> [dostęp: 10.04.2025].

społeczną, która musi wejść na prywatną posesję, by odebrać krzywdzone zwierzę. Jednak Wiktor Szmulewicz, prezes Krajowej Rady Izb Rolniczych uważał, że doprowadzi to do wzrostu nadużyć organizacji i osób, które nie mając wykształcenia w kierunku hodowli zwierząt, mogą kierować się emocjami i błędnie interpretować zastaną sytuację<sup>38</sup>. Według Szmulewicza prawo do interwencji powinna posiadać wyłącznie inspekcja weterynaryjna, której działania są wystarczająco skuteczne i właściwe, a wejście na teren posesji może również zagrażać bezpieczeństwu i zdrowiu zwierząt, a także przyczyniać się do rozprzestrzeniania chorób<sup>39</sup>. W Ustawie zaproponowano powołanie Rady do spraw zwierząt przy Ministrze do spraw administracji publicznej. W jej skład mieli wchodzić działacze stowarzyszeń zajmujących się ochroną praw zwierząt, schronisk dla zwierząt, lekarzy weterynarii, hodowców oraz przedstawiciele instytucji naukowych. Do obowiązków Rady należałoby składanie raportów rocznych i opracowywanie publikacji dotyczących dobrostanu zwierząt. Byłaby niezależna od Ministerstwa Rolnictwa, które może zwalczać wszelkie próby nadzoru, jednak podległość pod inną rządową instytucję znosiłaby pełną niezależność. Dobrym rozwiązaniem byłoby powołanie Rzecznika Praw Zwierząt, instytucji wzorowanej na Rzeczniku Praw Obywatelskich. Joanna Wydrych stwierdziła: „Taka instytucja miałaby szereg uprawnień i możliwość niezależnej kontroli, której proponowanej instytucji będzie brakowało”<sup>40</sup>.

W ustawie brakuje rozdzielenia przestępstwa znęcania się nad zwierzętami w zamiarze bezpośrednim i pośrednim, ogranicza się wyłącznie do zamiaru bezpośredniego. W praktyce trudno jest karać kogoś za czyn, którego dalszą konsekwencją jest krzywda zwierzęcia: zaniedbania czy niewiedza. Trudno też ukarać kogoś, kto zabije zwierzę, strzelając z wiatrówki, nie będąc myśliwym, gdy przyzna, że to był przypadek i nie celował do zwierzęcia.

Jak zakładali autorzy ustawy, największe kontrowersje wśród polityków, przedsiębiorców i organizacji wywołał punkt dotyczący uboju rytualnego. Wiktor Szmulewicz zauważył, że wprowadzenie zakazu doprowadzi do ekonomicznej zapaści sektora rolno-przemysłowego wywołanej zmniejszeniem eksportu i spadkiem dochodów oraz do likwidacji przedsiębiorstw związanych z działalnością usługową wobec branży, np. transportem czy utylizacją. Brak zwierząt futerkowych

---

<sup>38</sup> *Ibidem*.

<sup>39</sup> Według badań zleconych przez Fundację Czarna Owca Pana Kota i Stowarzyszenie Eko-straż wynika, że w 2018 r. aż 86,6% interwencji organizacji pozarządowych było uzasadnionych.

<sup>40</sup> <https://prawo.gazetaprawna.pl/artykuly/1491087,piatka-dla-zwierzat-ustawa-dobra-ale.html> [dostęp: 10.04.2025].

spowoduje, że odpady z hodowli drobiu, którymi są karmione zwierzęta futerkowe, będą musiały podlegać utylizacji. Powstałą lukę wypełnią przedsiębiorstwa zagraniczne, a los zwierząt ulegnie pogorszeniu, zwierzęta hodowane w Polsce będą bowiem wywożone do krajów, gdzie ubój rytualny jest dozwolony<sup>41</sup>. Z kolei publicysta Dawid Warszawski, w artykule w „Gazecie Wyborczej” z 21 września 2020 r. stwierdził, że ubój rytualny należy ograniczyć do potrzeb lokalnych związków wyznaniowych, dlatego niezbędny jest rejestr Żydów i muzułmanów, którzy mieliby prawo takie mięso spożywać<sup>42</sup>.

Projekt z senackimi poprawkami ostatecznie trafił do zamrażarki, o czym w lutym 2021 r. poinformowała Marszałek Sejmu Elżbieta Witek, a Grzegorz Puda, Minister Rolnictwa, dodał, że „Piątka dla zwierząt” zostaje zawieszona ze względu na pandemię. W październiku 2021 r. Jarosław Kaczyński pytany w radiu RMF FM o powody zawieszenia ustawy, stwierdził, że „pewne elementy tego przedsięwzięcia były troszeczkę wyprzedzające obecny stan świadomości”<sup>43</sup>.

Alternatywną wersję przepisów związanych z ochroną praw zwierząt zaproponowała Koalicja Obywatelska na wniosek Katarzyny Piekarskiej, szefowej Parlamentarnego Zespołu Przyjaciół Zwierząt. Projekt nie uwzględniał jednak zakazu hodowli zwierząt na futra oraz ograniczenia uboju rytualnego. Dodawał punkt o zakazie używania petard i fajerwerków. Według K. Piekarskiej właśnie zapisy o uboju rytualnym i zakazie hodowli na futra doprowadziły do zamrożenia „Piątki dla zwierząt”. Uważa ona jednak, że sprawa uboju rytualnego „za jakiś czas” ponownie wróci do Sejmu. Podczas „Dnia Bez Futra” w 2021 r. swój projekt złożyła partia Zielonych. Opracowała go Małgorzata Tracz, posłanka Zielonych, wspólnie z aktywistami. Projekt miał na celu wprowadzenie zakazu hodowli na futra od 2027 r. oraz przewidywał odszkodowania dla przedsiębiorców i odprawę dla pracowników. M. Tracz uzasadniała projekt, stwierdzając: „Chcemy, aby Polska dołączyła do grona 23 europejskich krajów, które już wprowadziły zakaz lub częściowe ograniczenie hodowli zwierząt na futra. Nasz projekt jest umową społeczną, jest dobry dla zwierząt, dobry dla mieszkańców okolic ferm, dobry dla hodowców i dobry dla przedsiębiorców”<sup>44</sup>.

<sup>41</sup> B. Michalski, „Piątka dla zwierząt”. Ustawa dobra, ale..., 17 września 2020, <https://prawo.gazetaprawna.pl/artykuly/1491087,piatka-dla-zwierzat-ochrona-zwierzat-uboj-rytualny-cyrki.html> [dostęp: 10.04.2025].

<sup>42</sup> D. Warszawski, *Kto ma prawo jeść mięso z uboju rytualnego? Potrzebny rejestr żydów i muzułmanów*, 21 września 2020, <https://wyborcza.pl/7,75968,26324534,kto-ma-prawo-jesc-mieso-z-uboju-rytualnego-potrzebny-rejestr.html> [dostęp: 10.04.2025].

<sup>43</sup> J. Wojaczyk, *op. cit.*

<sup>44</sup> *Ibidem.*

## Ubój rytualny w Trybunale Sprawiedliwości Unii Europejskiej

Kontrowersje związane z ubojem rytualnym są przedmiotem debat politycznych w wielu krajach Unii Europejskiej. Trybunał Konstytucyjny Królestwa Belgii rozpatrywał skargę wspólnot religijnych domagających się unieważnienia dekretu nakazującego przy rytualnym uboju dokonywać odwracalnego ogłuszenia, które nie powoduje śmierci zwierzęcia. Belgijski ustawodawca próbował w ten sposób pogodzić nakaz religijny, zgodnie z którym zwierzę podczas uboju musi się całkowicie wykrwawić i nie może być martwe, z dążeniami środowisk walczących o zakaz uboju rytualnego. Wnioskodawcy wspólnot wyznaniowych przekonywali, że dekret ogranicza wolności religijne<sup>45</sup>. Trybunał Belgii zwrócił się więc do Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej [dalej: TSUE], który w wyroku z 17 grudnia 2020 r.<sup>46</sup> powołał się na badania naukowe wskazujące, że wymieniona technika ogłuszania w najmniejszym możliwym stopniu narusza dobrostan zwierząt w czasie uboju. Art. 4 ust. 4 rozporządzenia 1099/2009 stanowi, że zasada ogłuszania nie ma zastosowania do zwierząt poddawanych ubojowi według szczególnych metod wymaganych przez obrzędy religijne<sup>47</sup>. Jednakże ubój musi odbywać się w rzeźni. Taka forma jest dozwolona w Unii wyłącznie dla zapewnienia poszanowania wolności religii. Trybunał podtrzymał wykładnię, że państwa członkowskie mogą samodzielnie określić dalej idącą w stosunku do rozporządzenia ochronę zwierząt podczas uśmiercania, zgodnie z art. 26 ust. 2 tego aktu oraz, że kompetencja ta nie narusza zagwarantowanej w art. 10 ust. 1 Karty Praw Podstawowych UE wolności religii i prawa do jej uzewnętrzniania poprzez praktykowanie i uczestniczenie w obrzędach<sup>48</sup>. TSUE, podkreślając, że ogłuszanie jest odpowiednim środkiem poprawiającym dobrostan zwierząt, opierał się na badaniach wskazujących, że ogłuszenie nie wpłynie negatywnie na wykrwa-

<sup>45</sup> Zgodnie z art. 10. Karty Praw Podstawowych Unii Europejskiej.

<sup>46</sup> Wyrok Trybunału Sprawiedliwości, C-336/19, Ogłuszenie zwierzęcia przed wykonaniem uboju rytualnego, [https://sip.lex.pl/orzeczenia-i-pisma-urzedowe/orzeczenia-sadow/c-336-19-ogluszenie-zwierzecia-przed-wykonaniem-uboju-523189083?\\_gl=1\\*134sg78\\*\\_ga\\*MTM5MDEyMTMwMi4xNzQzMzQwMTI4\\*\\_ga\\_TRNTF04CYF\\*MTc0NDU0MDUOMS40LjAuMTc0NDU0MDUOMS4wLjAuMA](https://sip.lex.pl/orzeczenia-i-pisma-urzedowe/orzeczenia-sadow/c-336-19-ogluszenie-zwierzecia-przed-wykonaniem-uboju-523189083?_gl=1*134sg78*_ga*MTM5MDEyMTMwMi4xNzQzMzQwMTI4*_ga_TRNTF04CYF*MTc0NDU0MDUOMS40LjAuMTc0NDU0MDUOMS4wLjAuMA) [dostęp: 18.04.2025].

<sup>47</sup> Rozporządzenie Rady (WE) Nr 1099/2009 w sprawie ochrony zwierząt podczas ich uśmiercania z 24 września 2009, Dz.U.UE.L.2009.303.1, <https://sip.lex.pl/akty-prawne/dzienniki-UE/rozporzadzenie-1099-2009-w-sprawie-ochrony-zwierzat-podczas-ich-usmiercania-67910298> [dostęp: 18.04.2025].

<sup>48</sup> D. Lesner, *TSUE: Ogłuszenie zwierzęcia przed ubojem rytualnym zgodne z unijnym prawem*, 31 stycznia 2021, <https://www.prawo.pl/biznes/uboj-rytualny-zwierzat-wczesniejsze-ogluszenie-zgodnie-z-prawem,506119.html> [dostęp: 18.04.2025].

wienie, czego obawiały się wspólnoty religijne. Dodatkowo Europejski Urząd ds. Bezpieczeństwa Żywności stwierdził, że ogłuszanie jest skutecznym narzędziem redukującym cierpienie podczas uśmiercania. Z udostępnionych badań wynika, że elektronarkoza nie powoduje śmierci i jest odwracalna, a śmierć zwierzęcia, któremu podcina się gardło natychmiast po ogłuszeniu, będzie spowodowana wyłącznie wykrwawieniem się.

TSUE uznał ostatecznie, że prawodawca mógł przyjąć sporny akt, ponieważ zostaje spełniony warunek równowagi między dobrostanem zwierząt a wolnością uzewnętrzniania religii<sup>49</sup>. Badał także, czy art. 26 ust. 2 lit. c umożliwiający państwom członkowskim stosowanie dalej idącej ochrony zwierząt i wyłączenia uboju rytualnego, nie podważa zasad równości i niedyskryminacji oraz różnorodności kulturowej, religijnej i językowej. Rozporządzenie nie obejmuje standardów uśmiercania zwierząt podczas polowań, łowienia ryb, a także imprez kulturalnych lub sportowych. Trybunał stwierdził, że imprezy takie charakteryzują się okazjonalną i niewielką produkcją mięsa lub produktów pochodzenia zwierzęcego, co nie ma znaczenia gospodarczego. Natomiast polowania i łowienia ryb nie można prowadzić na wcześniej ogłuszonych zwierzętach, a metody uśmiercania różnią się od stosowanych przemysłowo. Trybunał uznał więc, że wyłączenie rozporządzenia z zakresu stosowania tych różnych zdarzeń nie narusza zasady niedyskryminacji ani różnorodności kulturowej, religijnej i językowej, ponieważ celem i sposobem realizacji różni się od celów, dla których przyjęto konieczność uprzedniego ogłuszania zwierząt<sup>50</sup>.

## Biznes i ideologie kroczą przed sumieniem

„Ubój rytualny został ustanowiony po to, by ograniczyć okrucieństwo wobec zwierząt. Ubój rytualny oddziela Żydów od bałwochwalców i pogan, dlatego zakaz stosowania tej metody jest gwałtem na judaizmie. Krew jest nieczysta, w krwi mieszkać może dusza, albo przynajmniej jej część, krew jest łączona ze wstydem, dlatego człowiek musi się wstydzić, że utoczył krew zwierzęciu. Musi ją ukryć” – dowodzi Paweł Śpiewak<sup>51</sup>. Stwierdza też, że wysoce wątpliwe jest twierdzenie, że tzw. shechita wywołuje cierpienie zwierzęcia. Zapewne P. Śpiewak powołał się na wypowiedź Mirosława Weltza, zastępcy Głównego Lekarza Weterynarii, który stwierdził, że cierpienie zwierzęcia przy uboju religijnym jest

<sup>49</sup> *Ibidem*.

<sup>50</sup> *Ibidem*.

<sup>51</sup> P. Śpiewak, *Poselska hipokryzja*, Żydowski Instytut Historyczny, <https://www.jhi.pl/artykuly/poselska-hipokryzja,29> [dostęp: 18.04.2025].

porównywalne z cierpieniem podczas uboju z ogłuszeniem. Może nawet odwołał się do twierdzenia Jonnego Danielsa z fundacji From the Depths, który głosi, że ubój rytualny to dla zwierzęcia praktyka nawet lepsza od metody uśmiercania polegającej na ogłuszeniu poprzez uderzenie bolcem w głowę przed ubojem.

Wspomniany wcześniej prof. W. Pisula z Instytutu Psychologii Polskiej Akademii Nauk, gdzie zajmuje się zachowaniem zwierząt i psychologią ewolucyjną, uważa, że podczas zabijania rytualnego zwierzę doznaje wszelkiej udręki związanej z umieraniem. W chwili od przecięcia tchawicy i tętnic zanikają reakcje motoryczne i zwierzę przestaje się ruszać, jednak mózg pracuje na pełnych obrotach. W tym czasie, przez kilkadziesiąt sekund lub dłużej, zwierzę przeżywa olbrzymi stres. Doświadcza bólu, duszenia się krwią, która wlewa się do dróg oddechowych oraz cierpienia spowodowanego brakiem możliwości ucieczki, a spadające ciśnienie wywołuje ekstremalną panikę. Zwierzę broni się tak długo, jak długo działa mózg. To organ najsilniej broniony przez organizm, przestaje więc funkcjonować jako ostatni<sup>52</sup>. Taki ubój trudno uznać za – jakkolwiek to dziwnie brzmi – humanitarny. Dlatego coraz więcej związków wyznaniowych dopuszcza praktykę odwracalnego ogłuszania. Tradycyjnej formy uboju rytualnego trzymają się głównie ortodoksyjni przedstawiciele judaizmu, a także większość świata islamu<sup>53</sup>. Choć następuje tu pozytywna zmiana. Widać ją także w regulacjach niektórych państw, jak wspomniana Belgia.

Światowa Deklaracja Praw Zwierząt uchwalona przez UNESCO w Paryżu w 1978 r. nie ma mocy prawnej, ale kształtuje nasze rozumienie wartości każdego życia oraz wyznacza zasady postępowania ze zwierzętami, oparte na relacjach między ludźmi. Deklaracja składa się z czternastu punktów i wskazuje m.in., że człowiek winny jest zwierzęciu szacunek, a żadne zwierzę nie może być przedmiotem maltretowania i okrucieństwa<sup>54</sup>. Autorzy deklaracji zdawali sobie sprawę, że zabijanie zwierząt w celach ekonomicznych czy prowadzonych badań i eksperymentów przez najbliższe lata nie będzie możliwe do wyeliminowania, dlatego przyjęli katalog zasad wskazujących postępowanie moralnie właściwe, które może zostać w całości lub części przyjęte przez poszczególne państwa. Zasady te nakazują ograniczanie wszelkich niepotrzebnych, przynoszących krzywdę i cierpienie

---

<sup>52</sup> R. Jurszo, *Ubój rytualny, czyli ogrom cierpienia. Odpowiadamy na podstawowe pytania o gehennę zwierząt*, 7 października 2021, <https://oko.press/uboj-rytualny-czyli-ogrom-cierpienia> [dostęp: 18.04.2025].

<sup>53</sup> *Ibidem*.

<sup>54</sup> *Światowa Deklaracja Praw Zwierząt uchwalona przez UNESCO w dniu 15 października 1978 w Paryżu*, <https://niechcianeizapomniane.org/swiatowa-deklaracja-praw-zwierzat/> [dostęp: 18.04.2025].

działań w stosunku do zwierząt domowych, użytkowych, hodowlanych, dzikich i używanych do eksperymentów.

Niektóre z nich udało się już wdrożyć. Deklaracja nie wspomina wprost o uboju rytualnym, jednakże w art. 9 stwierdza, że zwierzęta hodowane w celach żywnościowych należy uśmiercać, nie narażając ich na niepokój i ból. Już tylko w dwiętnastu krajach Unii Europejskiej stosuje się ubój rytualny zwierząt gospodarskich bez ogłuszenia, w jedenastu wymagane jest zgłoszenie bądź zgoda organów administracyjnych na taki ubój. W siedmiu krajach UE ubój rytualny powinien być poprzedzony ogłuszeniem albo znieczuleniem zwierzęcia. Ubój rytualny w Europie jest obecnie całkowicie zakazany w Danii (od lutego 2014 r.), Szwecji (od 1937), Norwegii i Szwajcarii. Poza Europą jest też zakazany w Nowej Zelandii (od 2010). Polska, która w 1997 r. zabraniała uboju rytualnego, znajduje się dziś w grupie państw niestosujących żadnych ograniczeń w tym procederze. Kilkadziesiąt państw wprowadziło ograniczenia związane z wykorzystywaniem zwierząt w cyrkach. Niektóre, jak Boliwia, Bośnia i Hercegowina, Brazylia, Chiny, Cypr, Grecja i Malta, zakazały wykorzystywania zwierząt w ogóle, inne (Belgia Chorwacja, Ekwador, Holandia, Izrael, Kostaryka, Panama, Paragwaj, Peru, Singapur, Słowenia i Wielka Brytania) zakazały wykorzystywania dzikich zwierząt. Polska przyjęła w 2021 r. częściowe rozwiązania, zakazując cyrkom i prywatnym osobom posiadania zwierząt niebezpiecznych, takich jak lwy czy tygrysy<sup>55</sup>. O ile w wymienionych krajach zakaz podyktowany był względami moralnymi wynikającym m.in. z Deklaracji Praw Zwierząt, o tyle wydaje się, że w Polsce chodziło raczej o zwiększenie bezpieczeństwa obywateli<sup>56</sup>. Udało się jednak wprowadzić ustawę zmieniającą zasady wykorzystywania zwierząt w badaniach laboratoryjnych, co było podyktowane koniecznością dostosowania przepisów krajowych do standardu wypracowanego w Unii Europejskiej<sup>57</sup>. Ciągłe aktualne pozostają aspiracje państw związane z tą deklaracją, są dalekosiężnym wyznacznikiem naszych relacji z otoczeniem. Dążenie do implementacji zasad do europejskich i krajowych praw i regulacji ma na celu poprawę dobrostanu zwierząt i zapobieganie ich maltretowaniu, odpowiada współczesnej wiedzy o nich, wpływa na poprawę relacji ludzi ze zwierzętami. Między innymi dlatego w 2024 r. po raz pierwszy powołano Komisarza UE do spraw dobrostanu

<sup>55</sup> Rozporządzenie Ministra Środowiska w sprawie gatunków zwierząt niebezpiecznych dla życia i zdrowia ludzi z 3 sierpnia 2011 roku, Dz.U. nr 173, poz. 1037.

<sup>56</sup> A. Nalepa, *Cyrk bez zwierząt – zakaz na świecie i w Europie*, *Otwarte Klatki*, 2 kwietnia 2019, <https://www.otwarteklatki.pl/blog/cyrk-bez-zwierzat-zakaz-na-swiecie-i-w-europie> [dostęp: 18.04.2025].

<sup>57</sup> *Prezydent podpisał nowelę ustawy o ochronie zwierząt laboratoryjnych*, 29 listopada 2021, <https://serwisy.gazetaprawna.pl/ekologia/artykuly/8302425,zwierzeta-laboratoryjne-ochrona-podpis-prezydenta.html> [dostęp: 18.04.2025].

zwierząt<sup>58</sup>. Czy powinniśmy oczekiwać, że wszystkie punkty tej deklaracji zostaną w końcu zrealizowane, a ludzkość, jak chciał Kant, będzie mogła zbliżyć się do idei „moralnego dobra absolutnego”, ale bez antropocentrycznej perspektywy?

## Bibliografia

- Bentham J., *Wprowadzenie do zasad moralności i prawodawstwa*, Kraków 1958.
- Heller M., Życiński J., *Wszecławiat – maszyna czy myśl? Filozofia mechaniczmu: powstanie rozwój, upadek*, Kraków 1988.
- Jurszo R., *Senat przegłosował „Piątkę dla zwierząt”: koniec z futerkami, zostaje ubój rytualny drobiu na eksport*, 14 października 2020, <https://oko.press/piatka-dla-zwierzat-w-senacie> [dostęp: 10.04.2025].
- Jurszo R., *Ubój rytualny, czyli ogrom cierpienia. Odpowiadamy na podstawowe pytania o gehennę zwierząt*, 7 października 2021, <https://oko.press/uboj-rytualny-czyli-ogrom-cierpienia> [dostęp: 18.04.2025].
- Korsgaard Ch., *Filozoficzna konieczność uznania praw zwierząt*, 12 listopada 2020, <https://filozofuj.eu/christine-m-korsgaard-filozoficzna-koniecznosc-uznania-praw-zwierzat/> [dostęp: 10.04.2025].
- Król M.A., *Humanitarna ochrona zwierząt*, [w:] *Prawa i obowiązki przedsiębiorców w ochronie środowiska*, red. P. Korzeniowski, Warszawa 2010.
- Lesner D., *TSUE: Ogłoszenie zwierzęcia przed ubojem rytualnym zgodne z unijnym prawem*, 31 stycznia 2021, <https://www.prawo.pl/biznes/uboj-rytualny-zwierzat-wczesniejsze-ogloszenie-zgodnie-z-prawem,506119.html> [dostęp: 18.04.2025].
- Michalski B., *„Piątka dla zwierząt”. Ustawa dobra, ale...*, 17 września 2020, <https://prawo.gazetaprawna.pl/artykuly/1491087,piatka-dla-zwierzat-ochrona-zwierzat-uboj-rytualny-cyrki.html> [dostęp: 10.04.2025].
- Miłkowska-Rębowska J., Górski M., *Ochrona użytkowa zasobów biosfery*, [w:] *Prawo ochrony środowiska*, M. Górski red., Warszawa 2021.
- Mroczek R., *Ubój rytualny w Polsce – wybrane aspekty*, „Zeszyty Naukowe Szkoły Głównej Gospodarstwa Wiejskiego w Warszawie – Problemy Rolnictwa Światowego” 2017, t. 17(XXXII), z. 1.
- Nalepa A., *Cyrk bez zwierząt – zakaz na świecie i w Europie*, *Otwarte Klatki*, 2 kwietnia 2019, <https://www.otwarteklatki.pl/blog/cyrk-bez-zwierzat-zakaz-na-swiecie-i-w-europie> [dostęp: 18.04.2025].
- Orzeczenia TK, Postępowania i Orzeczenia, Sprawy w Trybunale, Ubój rytualny, Sygn. K 52/13, <https://trybunal.gov.pl/postepowanie-i-orzeczenia/komunikaty-prasowe/komunikaty-po/art/7277-uboj-rytualny> [dostęp: 10.04.2025].
- Orzeczenia TK, Sprawy w Trybunale, Ubój rytualny, Sygn. K 52/13, <https://trybunal.gov.pl/s/k-5213> [dostęp: 10.04.2025].
- Petycja o wprowadzenie zakazu uboju rytualnego w Polsce*, Petycje 2017, Prezydent.pl, 5 września 2017, <https://www.prezydent.pl/bip/petycje/petycje-2017/petycja-o-wprowadzenie-zakazu-uboju-rytualnego-w-polsce,26076> [dostęp: 10.04.2025].

<sup>58</sup> M. Sobaczyńska-Raczak, *Komisarz UE ds. dobrostanu zwierząt powołany. Czym się będzie zajmował?*, 17 grudnia 2024, <https://serwisy.gazetaprawna.pl/orzeczenia/artykuly/9690434,komisarz-ue-ds-dobrostanu-zwierzat-powolany-czym-sie-bedzie-zajmowal.html> [dostęp: 18.04.2025].

- „Piątka dla zwierząt”. Kaczyński zapowiada zmiany w kwestii ochrony zwierząt, 8 września 2020, <https://www.gazetaprawna.pl/wiadomosci/artykuly/1490358,piatka-dla-zwierzat-kaczynski-ochrona-zwierzat-w-polsce.html> [dostęp: 10.04.2025].
- Pismo Święte, *Stary Testament, Księga Rodzaju*, Rdz. 9, <https://biblia.deon.pl/rozdzial.php?id=9> [dostęp: 18.04.2025].
- Prezydent podpisał nowelę ustawy o ochronie zwierząt laboratoryjnych, 29 listopada 2021, <https://serwisy.gazetaprawna.pl/ekologia/artykuly/8302425,zwierzeta-laboratoryjne-ochrona-podpis-prezydenta.html> [dostęp: 18.04.2025].
- Singer P., *Wyzwolenie zwierząt*, Warszawa 2004.
- Radecki W., *Ustawa o ochronie zwierząt. Komentarz*, Warszawa 2015.
- Regan T., *Animal Right and Human Obligations*, „Ethics & Behaviour” 1997, t. 7(2).
- Rozporządzenie Ministra Rolnictwa i Rozwoju Wsi w sprawie kwalifikacji osób uprawnionych do zawodowego uboju oraz warunków i metod uboju i uśmiercania zwierząt z dnia 9 września 2004 roku, Dz.U. nr 205, poz. 2102.
- Rozporządzenie Ministra Środowiska w sprawie gatunków zwierząt niebezpiecznych dla życia i zdrowia ludzi z 3 sierpnia 2011 roku, Dz.U. nr 173, poz. 1037.
- Rozporządzenie Prezydenta RP o ochronie zwierząt z 22 marca 1928 roku, Dz.U. nr 36, poz. 332.
- Rozporządzenie Rady (WE) Nr 1099/2009 w sprawie ochrony zwierząt podczas ich uśmiercania z 24 września 2009 roku, Dz.U.UE.L.2009.303.1, <https://sip.lex.pl/akty-prawne/dzienniki-UE/rozporzadzenie-1099-2009-w-sprawie-ochrony-zwierzat-podczas-ich-umiercania-67910298> [dostęp: 18.04.2025].
- Rozwód P., *Związek gmin żydowskich złożył wnioski do TK w sprawie uboju rytualnego*, 30 sierpnia 2013, <https://www.prawo.pl/prawnicy-sady/zwiazek-gmin-zydowskich-zlozylwnioski-do-tk-ws-uboju-rytualnego,52462.html> [dostęp: 10.04.2025].
- Sobaczyńska-Raczak M., *Komisarz UE ds. dobrostanu zwierząt powołany. Czym się będzie zajmował?*, 17 grudnia 2024, <https://serwisy.gazetaprawna.pl/orzeczenia/artykuly/9690434,komisarz-ue-ds-dobrostanu-zwierzat-powolany-czym-sie-bedzie-zajmowal.html> [dostęp: 18.04.2025].
- Śpiewak P., *Poselska hipokryzja*, Żydowski Instytut Historyczny, <https://www.jhi.pl/artykuly/poselska-hipokryzja,29> [dostęp: 18.04.2025].
- Światowa Deklaracja Praw Zwierząt uchwalona przez UNESCO w dniu 15 października 1978 w Paryżu, <https://niechcianeizapomniane.org/swiatowa-deklaracja-praw-zwierzat/> [dostęp: 18.04.2025].
- Ustawa o ochronie zwierząt z 21 sierpnia 1997 roku, Dz.U. nr 111, poz. 724.
- Ustawa o uboju zwierząt gospodarskich w rzeźniach z 17 kwietnia 1936 roku, Dz.U. nr 29, poz. 237.
- Warszawski D., *Kto ma prawo jeść mięso z uboju rytualnego? Potrzebny rejestr żydów i muzułmanów*, 21 września 2020, <https://wyborcza.pl/7,75968,26324534,kto-ma-prawo-jesc-mieso-z-uboju-rytualnego-potrzebny-rejestr.html> [dostęp: 10.04.2025].
- Wojączyk J., *Piątka dla zwierząt utknęła w martwym punkcie. Kto dalej walczy o prawa zwierząt?*, 9 grudnia 2021, <https://zielona.interia.pl/wiadomosci/polska/news-piatka-dla-zwierzat-utknela-w-martwym-punkcie-kto-dalej-walc-nId,5694770> [dostęp: 10.04.2025].
- Wyrok Trybunału Konstytucyjnego z 10 grudnia 2014 roku, Dz.U. 2014, poz. 1794.
- Wyrok Trybunału Sprawiedliwości, C-336/19, Ogłoszenie zwierzęcia przed wykonaniem uboju rytualnego, [https://sip.lex.pl/orzeczenia-i-pisma-urzedowe/orzeczenia-sadow/c-336-19-ogloszenie-zwierzecia-przed-wykonaniem-uboju-523189083?\\_gl=1\\*134sg78\\*\\_ga\\*MTM5MDEyMTMwMi4xNzQzMzQwMTI4\\*\\_ga\\_TRNTF04CYF\\*MTc0NDU0MDU0MS40LjAuMTc0NDU0MDU0MS4wLjAuMA](https://sip.lex.pl/orzeczenia-i-pisma-urzedowe/orzeczenia-sadow/c-336-19-ogloszenie-zwierzecia-przed-wykonaniem-uboju-523189083?_gl=1*134sg78*_ga*MTM5MDEyMTMwMi4xNzQzMzQwMTI4*_ga_TRNTF04CYF*MTc0NDU0MDU0MS40LjAuMTc0NDU0MDU0MS4wLjAuMA) [dostęp: 18.04.2025].

## Problematyka praw zwierząt w dyskursie publicznym w Polsce

**Abstrakt:** Troskę o los zwierząt pozostających w bezpośredniej zależności od człowieka po raz pierwszy wyrażono w ustawie w XIX w. w Wielkiej Brytanii. W Polsce kary za znęcanie się nad zwierzętami pojawiły się niemal sto lat później, w rozporządzeniu Prezydenta RP z 1928 r. Przeszliśmy ewolucję od czasów wiwisekcji, gdy Kartezjusz przekonywał, że zwierzę jest rodzajem maszyny i nie posiada uczuć, do współczesności, w której zwierzęta udomowione otaczamy troską i traktujemy z wyrozumiałością. Nauka dowiodła, że zwierzęta są wrażliwe na bodźce zewnętrzne, odczuwając strach, radość, smutek, ból, tęsknią i cierpią – tak jak ludzie. Jednak przedmiotem szerokiej troski pozostają głównie zwierzęta domowe. Tym użytkowym, szczególnie poddanym masowej hodowli zapewniamy tylko to, co potrzebne jest do zwiększenia ich wartości ekonomicznej – masy ciała, produkcji mleka, przetrzymujemy je w ciasnych klatkach, powodując, że ich życie od urodzenia, do śmierci, często podczas uboju rytualnego jest nieustannym cierpieniem. Propozycje zmian, które mogłyby przyczynić się do poprawy życia zwierząt użytkowych, napotykają sprzeciw środowisk czerpiących zyski z ich eksploatacji. Produkcyjny łańcuch od hodowcy do sprzedawcy mięsa czy mleka wymagałby wdrożenia kosztownych rozwiązań, które ostatecznie trzeba by było przenieść na konsumenta. Poprawy dobrostanu zwierząt nie chcą też wspierane przez Kościół katolicki mniejszości wyznaniowe, które broniąc prawa do swobodnego sprawowania kultu religijnego, w poprawie dobrostanu zwierząt upatrują powrót zakazu uboju rytualnego. W Polsce uboju bez uprzedniego ogłuszenia zabroniono w ustawie o ochronie zwierząt z 17 sierpnia 1997 r. Zakaz funkcjonował do 2014 r., chociaż był nagminnie łamany. Dopiero wyrok Trybunału Konstytucyjnego z 2014 r. ostatecznie potwierdził, że ubój rytualny jest zgodny z polską konstytucją. Od tego czasu zwiększył się eksport i zyski zakładów specjalizujących się w tej działalności. Dzisiaj raczej nie ma szans na podważenie tej decyzji, choć Trybunałem Konstytucyjnym rządzi partia Jarosława Kaczyńskiego. O tym, jak silne jest lobby biznesu i związków wyznaniowych, Jarosław Kaczyński przekonał się, próbując forsować swój projekt tzw. piątkę dla zwierząt, czym doprowadził do partyjnego kryzysu. Z tej lekcji wnioski wyciągnęli pozostali polityczni liderzy – biznes mięsny i futrzarski może czuć się niezagrożony. W pracy nad artykułem korzystałem z licznych opracowań naukowych dotyczących problemów ochrony zwierząt gospodarskich w Polsce, a także stenogramów z posiedzeń sejmu, historycznych uchwał i ustaw oraz z artykułów i zapisów rozmów przedstawicieli biznesu hodowlanego z politykami. Analiza zebranych materiałów wykazała, że najważniejszym powodem braku zmian, koniecznych ze względów etycznych, są przyczyny ekonomiczne grup interesu, czerpiących korzyści z produkcji mięsa. Polski przemysł mięsny wart był w 2023 r. ok. 100 mld zł. Polska jest jednym z największych producentów i eksporterów mięsa w Europie.

**Słowa kluczowe:** prawa zwierząt, ubój rytualny, dobrostan zwierząt, hodowla zwierząt, ochrona środowiska, wyzwolenie zwierząt, Światowa Deklaracja Praw Zwierząt, Trybunał Konstytucyjny, partia polityczna, władza, ustawa, Unia Europejska

## The issue of animal rights in public discourse in Poland

**Abstract:** Concern for the fate of animals in dependence on humans was first expressed in a statute in the 19th century in Great Britain. In Poland, penalties for animal abuse appeared almost a hundred years later, in a regulation of the President of the Republic of Poland in 1928. We have evolved from the times of vivisection, when Descartes argued that an animal is a kind of machine and has no feelings, to the present day, in which we surround domesticated animals

with care and treat them with understanding. Science has proven that animals are sensitive to external stimuli, feeling fear, joy, sadness, pain, longing and suffering – just like humans. However, pets remain the main subject of broad care. We provide these utility animals, especially those subjected to mass breeding, with only what is needed to increase their economic value – body weight, milk production, and we keep them in tight cages, causing their lives to be constant suffering from birth to death, often during ritual slaughter. Proposals for changes that could improve the lives of utility animals are met with opposition from groups that profit from their exploitation. The production chain from breeder to seller of meat or milk would require the implementation of costly solutions that would ultimately have to be passed on to the consumer. Religious minorities supported by the Catholic Church also do not want to improve animal welfare, as they defend the right to free religious worship and see the return of the ban on ritual slaughter as an improvement in animal welfare. In Poland, slaughter without prior stunning was prohibited by the Animal Protection Act of 17 August 1997. The ban was in force until 2014, although it was frequently violated. Only the Constitutional Tribunal's ruling in 2014 finally confirmed that ritual slaughter is in line with the Polish constitution. Since then, exports have increased, and so have the profits of establishments specializing in this activity. Today, there is little chance of challenging this decision, although the Constitutional Tribunal is governed by Jarosław Kaczyński's party. Jarosław Kaczyński learned how strong the business and religious lobby is when he tried to push through his so-called Five for Animals project, which led to a party crisis. Other political leaders have drawn conclusions from this lesson – the meat and fur business can feel unthreatened. In working on this article, I used numerous scientific studies on the problems of farm animal protection in Poland, as well as transcripts from parliamentary sessions, historical resolutions and laws, and articles and records of conversations between representatives of the breeding business and politicians. The analysis of the collected materials showed that the most important reason for the lack of changes necessary for ethical reasons are the economic reasons of interest groups that benefit from meat production. The Polish meat industry was worth about PLN 100 billion in 2023. Poland is one of the largest producers and exporters of meat in Europe.

**Keywords:** animal rights, ritual slaughter, animal welfare, animal breeding, environmental protection, animal liberation, World Declaration of Animal Rights, Constitutional Court, political party, power, law, European Union